

Poczucie wzniosłości jako „otwarcie” w „Dzienniku mojej podróży z roku 1769” Johanna Gottfrieda Herdera.

Anna Rzymska

Poczucie wzniosłości jako „otwarcie” w *Dzienniku mojej podróży z roku 1769* Johanna Gottfrieda Herdera

W roku 2002 w Olsztynie wydany został *Dziennik mojej podróży z roku 1769* Johanna Gottfrieda Herdera (1744–1803). Książkę tę wydało stowarzyszenie Borussia w przekładzie Magdaleny Kurkowskiej, w opracowaniu i z posłowiem Tadeusza Namowicza. Jest to pierwsze tłumaczenie *Dziennika* na język polski; podstawę stanowiło historyczno-krytyczne wydanie *Journal meiner Reise im Jahr 1769*, przygotowane przez Katherinę Mommsen, a wydane w Stuttgarcie w 1976 roku. Tłumaczeń tekstów Herdera w Polsce jest mało; XX-wieczne przekłady to przede wszystkim tłumaczenie Jerzego Gafeckiego *Myśli o filozofii dziejów* z komentarzem i wstępem Emila Adlera (Warszawa 1962) i *Wybór pism* Herdera, który opracował Tadeusz Namowicz (Wrocław 1987).

Refleksje Herdera są tak samo ważne w dziedzinie filozofii historii, jak w teorii literatury. Najważniejsze jego prace to: *Gaje krytyczne*, 1769 (*Kritische Walder*); *Jeszcze jedna filozofia historii*, 1774 (*Auch eine Philosophie der Geschichte zur Bildung der Menschheit*); *Rozprawa o pochodzeniu języka*, 1771 (*Abhandlung uber den Ursprung der Sprache*); *Wyjątki z listów o Osjanie i pieśniach dawnych ludów*, 1773 (*Auszug aus einem Briefwechsel uber Ossian und die Lieder alter Volker*); *Myśli o filozofii dziejów*, 1784–1791 (*Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*). Znany jest przede wszystkim jako przedstawiciel niemieckiego Oświecenia i jeden z teoretyków twórców ruchu „Burzy i naporu”. Zainteresowanie pismami Herdera w Polsce było nikłe w XVIII wieku, a w XIX dotyczyło głównie tzw. „rozdziału słowiańskiego”, zawartego w pracy Herdera *Myśli o filozofii dziejów*. Najbardziej znane w Polsce myśli Herdera dotyczyły koncepcji literatury narodowej i gatunku pieśni ludowej¹.

¹ Zob. T. Namowicz *Johann Gottfried Herder. Z zagadnień przelomu Oświecenia w Niemczech w drugiej połowie XVIII wieku*, Olsztyn 1995, s. 167.

Rzymska Poczucie wzniosłości jako „otwarcie”...

We współczesnych badaniach literackich spostrzeżeń i odkryć Herdera nie sposób pominąć przy omawianiu różnorodnych tematów: języka, kultury antycznej, folkloru, gessneryzmu, natury, rozumieniu pojęcia „geniusz”, osjanizmu, teorii poezji, języka biblijnego, ballady, pieśni, preromantyzmu, estetyki, mitotwórstwa, związków muzyki z literaturą, różnic dotyczących poszczególnych sztuk – żeby wymienić tylko częściowo to, co może określić obszary jego zainteresowań. W badaniach teoretycznoliterackich i historycznoliterackich trzeba odwoływać się stale do refleksji Herdera. Oczywiście rolę pierwszoplanową spełniają tutaj badania germanistów, ale literaturoznawstwa nie można ograniczyć do określonego kręgu językowego. Historia i teoria literatury potrzebują tych punktów odniesienia, które wypracował Herder.

Poza tym istnieją związki biograficzne pomiędzy myślicielem niemieckim a współczesną Polską. Miejscem, gdzie Herder urodził się i przebywał do osiemnastego roku życia jest Morąg koło Olsztyna (województwo Warmińsko-Mazurskie). Fakt, że miejsce urodzenia Herdera znajduje się w granicach dzisiejszej Polski, także zobowiązuje do bliższego poznania jego myśli. Odegrały one w historii i literaturoznawstwie rolę specyficzną, która polegała na tym, że myśli te przenikały w różne dziedziny nauki jakby anonimowo, stając się rodzajem wiedzy powszechnej. Stowarzyszenie Borussia, wydając *Dziennik mojej podróży z roku 1769*, odpowiedziało na zapotrzebowanie pogłębienia badań nad pisarstwem niemieckiego filozofa.

Podróż, o której pisze Herder, dotyczy momentu opuszczenia przez niego Rygi. Dnia 3 czerwca 1769 roku na holenderskim statku wyruszył do Kopenhagi, aby – jak sam twierdzi – nawiązać znajomość z Klopstockiem. Do Kopenhagi nie dotarł, jego podróż zakończyła się we Francji, gdzie został napisany *Dziennik mojej podróży z roku 1769*, chociaż pewne spostrzeżenia, przemyślenia czy notatki pochodzą z czasu podróży statkiem. W każdym razie to na owym statku zrodziła się koncepcja spisania przeżyć i refleksji w formie dziennikowych zapisów. Swojego *Dziennika* Herder nie opublikował i nie traktował jako potencjalnego materiału przeznaczonego do publikacji. *Dziennik* nie wszedł więc we współczesny Herderowi obieg czytelniczy, co Namowicz komentuje w sposób następujący:

Niezwykły jest to dokument i należy żałować, że Herder nie zdecydował się na opublikowanie wkrótce po jego spisaniu. Można bowiem domniemywać, że – biorąc pod uwagę miejsce jego autora w kulturze literackiej krajów niemieckich – *Dziennik* stanowiłby inspirację w różnych dziedzinach życia umysłowego nadchodzących przełomowych lat siedemdziesiątych.²

Z wielu powodów można określić Herdera jako inspiratora twórców jemu współczesnych, *Dziennik* zaś ujawnia, jak bardzo wyprzedzał myślą swoją epokę i jednocześnie jak bardzo był człowiekiem swojej epoki. Dokument ten jest osobistym zapisem myśli, a że jego autor nie brał pod uwagę publikacji, dlatego szczerze

² Tamże, s. 130.

Roztrząsania i rozbiory

i bez osłonek ujawnił w nim swoje wnętrze. Dzięki temu z dziennikowych zapisków wylania się Herder jako człowiek.

Dziennik jest podróżą autora w głąb samego siebie, odkryciem własnego „ja”. Chyba dlatego w tytule bardzo znaczący jest zaimek dzierżawczy „mojej”. Podmiot wyznaje, co ukształtowało jego osobowość:

Poczucie wzniosłości jest wyrazem mojej duszy; ono nadaje kierunek mojej miłości i nienawiści, mojemu podziwowi, moim marzeniom o szczęściu i wyobrażeniom nieszczęścia, zamiarom by żyć w wielkim świecie, mojej ekspresji, stylowi, zachowaniu, fizjonomii, konwersacji, moim zajęciom, wszystkimu. A moja miłość! Jak wiele ma ona wspólnego ze wzniosłością i to często aż do lez! [...]. Stąd właśnie bierze się moje upodobanie do spekulacji i tego, co mroczne w filozofii, poezji, opowiadaniach, myślach! Stąd moja skłonność do Hebrajczyków jako narodu, do Greków, Egipcjan, Celtów, Szkotów etc. Stąd wziął się mój wczesny wybór urzędu kaznodziei...³

Na podstawie tego, co pisze Herder w *Dzienniku*, całe jego dotychczasowe życie określiła „wzniosłość”. Ta kategoria estetyczna była znana Herderowi dzięki jego zainteresowaniom starożytnością (Platon, Pseudo-Longinos), a także przez znajomość rozważań Giambatisty Vico (1668–1744), który głosił, że poezja prowadzi do poznania, a jej zasadniczą wartością jest wzniosłość⁴. Wysoce prawdopodobny jest także fakt, że wzniosłość od strony teoretycznej poznał Herder na wykładach Immanuela Kanta (1724–1804). Na Herderze wywarła niezatarte wrażenie praca badawcza Kanta z okresu „przedkrytycznego”: *Ogólna teoria naturalna i teoria nieba* (*Allgemeine Naturgeschichte und Theorie des Himmels*, 1755). Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że Herder wyjechał z Morąga 5 maja 1762 roku i udał się – za sprawą chirurga wojskowego stacjonującego w miasteczku po wojnie siedmioletniej – do Królewca. 10 sierpnia 1762 rozpoczął naukę na wydziale teologicznym Uniwersytetu Królewieckiego. W tym czasie na tymże Uniwersytecie wykładał Kant. Herder uczestniczył w jego wykładach z logiki, metafizyki, moralności, matematyki i geografii fizycznej⁵.

W *Dzienniku* Herder sytuuje sam siebie, swoje doznania i refleksje na pograniczu stylów: wysokiego (związanego z wzniosłością, powagą, surowością) i pięknego (któremu odpowiada harmonia i ład).

Pierwsze dzieło, pierwsza książka, pierwszy system, pierwsze odwiedziny, pierwsza myśl, pierwsze zamiary i plany, pierwszy widziany obraz zawsze przybierają we mnie nieokreślone, pozbawione harmonii rozmiary i wiele moich planów, zamiarów, dzieł, obra-

^{3/} J.G. Herder *Dziennik...*, s. 98.

^{4/} Zob. T. Namowicz (wstęp pt.) *Johann Gottfried Herder – szczególny charakter jego twórczości i jej recepcji*, w: J.G. Herder *Wybór pism*, wybór i oprac. T. Namowicz, Wrocław 1987, s. 33.

^{5/} O wpływie Kanta i Hammana na Herdera w czasie jego studiów w Królewcu pisał E. Adler – *Kant i Hamann (Królewiec 1762–1764)*, w: E. Adler *J.G. Herder i Oświecenie niemieckie*, Warszawa 1965, s. 49–65.

Rzymska Poczucie wzniosłości jako „otwarcie”...

zów albo nie przeszło jeszcze od stylu wysokiego do stylu pięknego, albo zakończyło się już na pierwszym etapie.⁶

Wydaje się, że *Dziennik* Herdera jest zapisem owego usytuowania myśli i języka „pomiędzy” stylami, w przestrzeni dynamicznych przejść od chaosu do harmonii. Z chaosu wylania się ład. W *Dzienniku* Herdera widoczna staje się linia spójności, która jest linią konsekwentną w całej jego refleksji literaturoznawczej, historycznej i kaznodziejskiej.

Dziennikowe rozważania pojawiają się jako naturalna konsekwencja otwierania się przestrzeni tej dotyczącej podróży statkiem i tej myślowej. Owo „otwarcie” zdaje się być czymś, co określa poczucie wzniosłości Herdera:

Moje życie jest jak droga pod gotyckimi sklepieniami albo przynajmniej jak aleja pełna zielonego półmroku; perspektywa jest zawsze szacowna i wzniosła, wejście na tę drogę przejmuję dreszczem, ale jaki to będzie wstrząs, kiedy aleja się otworzy i poczuję się na wolnej przestrzeni. Wykorzystać te wrażenia jak najlepiej potrafię, wędrować pogrążony w myślach, ale też obserwować słońce, które przenika przez liście i tym piękniejszy maluje cień, patrzeć na łąki pełne zgiełku, ale pozostać zawsze w drodze – to jest teraz moim obowiązkiem.⁷

To poczucie otwarcia dostrzega także Herder w swoich pracach, które powstały w Rydze, a dotyczyły głównie literatury: *O nowszej literaturze niemieckiej. Fragmenty i Gaje krytyczne*. Stronę formalną, techniczną swoich pierwszych rozpraw Herder tłumaczy także szczególnym odczuwaniem wzniosłości. Jak twierdzi to z tej kategorii

wzięły swój początek moje pierwsze zainteresowania, marzenia mojej młodości o podwodnym świecie, zamilowanie do ogrodu, samotne spaceru, ów dreszcz, który mnie przenikał przy psychologicznych odkryciach i nowych myślach wypływających z ludzkiej duszy, mój na wpół zrozumiały, na wpół niejasny styl, moje zamiary, by tworzyć fragmenty, gaje torsa, archiwa rodu ludzkiego – stąd się bierze wszystko!⁸

Można powiedzieć, że poczucie wzniosłości pozwoliło Herderowi na myślowe przekroczenie własnej epoki, dało odwagę nowego, świeżego spojrzenia na różnorodne problemy. I właśnie ta różnorodność charakteryzuje zainteresowania niemieckiego filozofa. Na początku swej drogi twórczej Herder wybiera jako środek wyrazu fragment, coś nieukończonego, otwartego.

W jego przytaczanych wypowiedziach uderza częste użycie przymiotnika „pierwszy”. Myśliciel na żywo rejestruje w sobie to, co wywołuje u niego poruszenie zmysłów. A jeśli nie „na żywo”, to stara się pamiętać i odtwarzać „pierwsze” zetknięcie z czymś, co poruszyło jego wyobraźnię. Jest to unaocznienie samemu

^{6/} J.G. Herder *Dziennik...*, s. 98.

^{7/} Tamże, s. 99.

^{8/} Tamże, s. 98-99.

Roztrząsania i rozbiory

sobie swojego wnętrza. Dokonuje się jakby słowne „malowanie” własnego portretu. *Dziennik* Herdera stanowi próbę uchwycenia, sporządzenia własnego obrazu. A że dziennikowe zapiski sporządzał Herder jako człowiek młody, to pisarskim działaniem stara się utrwalić swój obraz po to, aby go zobaczyć i uczynić zrozumiałym dla samego siebie. W tym sensie pisanie *Dziennika* jest porządkowaniem siebie samego. Dlatego odnaleźć tu można akcenty samooceny dotyczącej własnych zachowań:

Zmysłu dotyku i świata rozkoszy nie zaznałem; widzę, o d c z u w a m z o d d a l i, sam sobie psuję zadowolenie przedwczesnymi domysłami, słabością i nieśmiałością zarazem. W przyjaźni i towarzystwie: przedwczesny lęk albo wygórowane oczekiwania wobec innych. Ten lęk przeszkadza mi nawiązywać kontakty, zaś oczekiwania zawsze mnie mamią i czynią ze mnie głupca.⁹

Podobne osobiste refleksje związane są z planami przyszłych dokonań twórczych. Z jednej strony autor rozpatruje swoją przeszłość, z drugiej – snuje śmiałe plany twórczych zamierzeń. Można powiedzieć, że funkcja porządkująca osobę autora *Dziennika* przenosi się na porządek i ukierunkowanie myśli filozofa, który każde życiowe doświadczenie chce spożytkować jako materiał do rozmyślań:

żaden krok, żadne wydarzenie czy doświadczenie nie byłoby daremne; miałbym władzę nad wszystkim; nic nie znikaloby i kończyło się bezowocnie; wszystko stawałoby się dzwignią, podnoszącą mnie coraz wyżej. Właśnie dlatego wyruszyłem w podróż; dlatego chcę pisać mój dziennik i gromadzić moje spostrzeżenia; dlatego chcę wprowadzić mego ducha w stan, w którym będzie on zdolny postrzegać, dlatego chcę ćwiczyć się w praktycznym wykorzystaniu tego, co widzę i co wiem, tego, co widziałem i kim byłem!¹⁰

Pisanie *Dziennika* przez Herdera w czasie podróży i tuż po niej, a także sama decyzja dotycząca opuszczenia Rygi i podjęcia tejże podróży jest działaniem bezinteresownym. Herder wyrusza w podróż, aby spotkać się z Klopstockiem, aby podzielić się własnymi myślami, nawiązać twórcze przyjaźnie. W tym też sensie świat otwierał się przed Herderem. Ta bezinteresowność, chęć nawiązania przyjaźni charakterystyczna jest dla poczucia wzniosłości. Inną cechą tej kategorii jest podziw i zachwyt światem również widoczny w *Dzienniku*, budzący w autorze szereg pytań, na które będzie starał się odpowiedzieć w późniejszym okresie swojej działalności. Odsłania się tutaj główna metoda myślenia Herdera, czyli rozumowanie przez analogię:

Ptak śpiewa, do tego ma dopasowaną głowę, a ryba? Jakie ma nowe zmysły wodne, za pomocą których mv, stworzenia powietrzno-ziemne, nie byłibyśmy w stanie niczego odczuwać? Czy można je odkryć przez analogię?¹¹

⁹ Tamże, s. 106.

¹⁰ Tamże, s. 27-28.

¹¹ Tamże, s. 15.

Rzymska Poczucie wzniosłości jako „otwarcie”...

W ten sposób (przez analogię) Herder przygląda się naturze. I nie tylko. Przenoszenie twierdzeń z jednej rzeczy na drugą pozwala mu na ustalanie podstawowych podobieństw między bardzo odległymi zjawiskami. Ta metoda, charakterystyczna dla jego refleksji, widoczna jest w *Dzienniku* i w jego chronologicznie późniejszych rozważaniach. W dziennikowych zapiskach śledzić można początki stosowania tej metody. Rozumowanie przez analogię – biorąc pod uwagę stan oświeceniowej nauki – wydać się może jednocześnie odważne i anachroniczne, na przykład rozważania dotyczące morza:

Woda jest cięższym powietrzem; fale i prądy są jej wiatrami, ryby jej mieszkańcami, a dno nowym lądem!¹²

Stosowanie tej metody szczególnie w badaniach społeczeństw na tle zamieszkiwanych przez nich krajów okazało się poważnym odkryciem.

Dziennik Herdera dostarcza przykładów pierwszych charakterystyk narodów. Znajdujemy tu szczególnie obszerny opis charakteru Francuzów, a także Niemców, Rosjan, Anglików. Kryteria tych wczesnych dla Herdera charakterystyk sprowadzić można do kategorii estetycznych, uwarunkowań politycznych i języka danego narodu. Niektóre są dokonywane pod względem kategorii smaku, wzniosłości i tym, co się z nią wiąże na przykład z pojęciem honoru. W opisie Francuzów specyfika tego narodu sprowadzona jest do związku z pięknem bez śladów wzniosłości:

Wraz z duchem konwenansów znika jednak u Francuzów większość uczuć wewnętrznych! I tak jak konwenanse zniekształcają reguły ich języka, że nie może on już niczego dobrze ani wprost wyrazić, tak też stają się barierą dla ducha!¹³

Charakterystyki Herdera w *Dzienniku* są bardzo bliskie opisom charakteru narodów, które sformułował Kant w pracy *O uczuciu piękności i wzniosłości*, przetłumaczonej na język polski przez Kazimierza Brodzińskiego. Znajdujemy w rozdziale czwartym (*O charakterze narodowym pod względem pięknych i wzniosłych uczuć*) podobnie opisaną wadę Francuzów:

Wadą [do] charakteru tego narodu najwięcej przywiązaną jest płochość czyli lekkość, jeżeli ten wyraz jest łagodniejszy. Francuz uważa ważne rzeczy za fraszki, a fraszki są mu powodem do najważniejszych zatrudnień.¹⁴

Podobieństw myśli Kanta z tej rozprawy i Herdera, autora *Dziennika*, jest więcej. Dotyczą one na przykład spojrzenia na inne narody i analizę skłonności niektórych ludzi do wiary w zabobony.

^{12/} Tamże, s. 12.

^{13/} Tamże, s. 91.

^{14/} K. Brodziński *O uczuciu piękna i wzniosłości. Przekład z Kanta*, w: K. Brodziński *Pisma Estetyczno-krytyczne*, oprac. A. Łucki, Warszawa 1934, t. 2, s. 37.

Roztrząsania i rozbiory

Herder w późniejszym swoim dziele, uznawanym za najważniejsze jego osiągnięcie (*Mysli o filozofii dziejów*) wprowadzi własne spojrzenie na problematykę narodów, kultur, cywilizacji. Dojdzie do konstatacji, że człowiek rodzi się w różnym czasie i miejscu, w różnych uwarunkowaniach, ale jego pragnienia i namiętności pozostają podobne. W ten sposób dojdzie do rozpatrywania celu natury ludzkiej, określonej w tej filozofii dziejów jako „człowieczeństwo”. Zanim to nastąpi, już w młodzieńczym *Dzienniku* Herdera wyraźne są ślady myślowe, prowadzące w tym właśnie kierunku. Herder każdy rozpatrywany przez siebie problem widzi jako rzecz w nieustannym ruchu, dynamizmie, w przemianach. Tak patrzy na naturę, historię, duszę człowieka. Toteż i idea człowieczeństwa u Herdera przybiera kształt ewolucyjny:

W imię człowieczeństwa natura ustanowiła taki porządek w kolejnym następstwie pokoleń i okresów życia ludzkiego, by nasz wiek dziecięcy trwał dłużej i by przez wychowanie uczyć się pewnego rodzaju człowieczeństwa.¹²

Te refleksje zdają się wyrastać z wcześniejszych dziennikowych zapisków o duszy ludzkiej, w której rozwoju na wzór ciała człowieka Herder wyszczególnia okresy: dziecięcość, młodość, dojrzałość i starość. Młodość duszy to według autora *Dziennika* okres ciekawości i zachwyty. Dojrzałości duszy towarzyszy wygasanie wyobraźni, a jej miejsce zajmuje miłość, przyjaźń i przyjemności. Starość to – według Herdera – zamykanie się duszy, życie przeszłością. Myśl Herdera podkreśla ciągle dynamizm wszystkiego, a życie duszy jest oglądane także pod kątem przemian. Dusza musi przejść wszystkie te etapy w kolejności, jeżeli tak się nie dzieje, pojawiają się „młodzi starcy i starzy młodzieńcy”. Te załączki psychologii prowadziły Herdera – duchownego protestanckiego – do planów wychowawczych, które w tej materii są zakrojone w *Dzienniku* niezwykle szeroko. Jego autor pragnie napisać „Księgę kształcenia człowieka i chrześcijanina”, która miałaby obejmować poznanie samego siebie, własnego ciała, ducha, „katechizm” dla dzieci, reguły uczące życia w społeczeństwie, w określonej grupie stanowej (żołnierza, kupca, kaznodziei itp.), dotyczyłaby małżeństw, sztuki, nauki, a wreszcie objawienia Boga w dziele stworzenia. Księga nigdy nie powstała, bo i zamierzenie chyba przestało siły jednego człowieka. Niemniej ten dziennikowy zapisek kieruje uwagę na „księgę”, która powstała, a mianowicie na *Mysli o filozofii dziejów*. To dzieło Herdera w sposób już dojrzały objęło niektóre aspekty dziennikowych zamierzeń, przede wszystkim tych dotyczących społeczeństw i poszczególnej osoby ludzkiej w idei człowieczeństwa.

Trzeba dodać, że Herder niejako z urzędu prowadził działalność dydaktyczną, będąc kaznodzieją w Rydze. W tym czasie zaproponowano mu stanowisko inspektora szkoły w Petersburgu. Herder do Petersburga nie wyjechał, ale myślał o sposobach przeprowadzenia reformy szkolnictwa. Stąd w *Dzienniku* część rozważań po-

¹² J.G. Herder *Mysli o filozofii dziejów*, przeł. J. Gałęcki, wstęp i komentarz E. Adler, Warszawa 1962, t. 2, s. 152.

Rzymska Poczucie wzniosłości jako „otwarcie” ...

święcona jest planom utworzenia szkoły, dla której Herder próbował opracować program. Nauczanie miało być zbliżone maksymalnie do potrzeb dziecka i – ograniczonej jeszcze – zdolności jego percepcji. W programie tym zawarte są proponowane w innych miejscach idee wychowawcze. Widoczna jest próba przełożenia nauki o duszy ludzkiej na praktykę dydaktyczną:

dziecko uczy się tylko tego, co wyjaśnia jego otoczenie, inaczej wiedza sprowadzałaby się tylko do paplaniny, a jego ciekawość, zmysły i wrażenia tworzą fundament wszystkiego. Chłopiec poszerza, na ile może, horyzonty swojej wyobraźni oraz wiedzę i posługuje się klarownymi obrazami, ogarnia całe królestwo nauk. Młodzieniec zaś zbliża się do wszystkiego, a także rozsądkiem i rozumem bada wszystko to, co tamten tylko pobieżnie obejmował wzrokiem.¹⁶

Herder pragnął wprowadzić w szkole naukę dotyczącą zmysłów człowieka. W praktyce chciał zastosować wnioski płynące z rozważań estetycznych, które zawarł w *Gajach krytycznych*. Dotyczyło to różnic pomiędzy poszczególnymi sztukami i możliwościami ich odbioru przez różne zmysły, na przykład malarstwo – przez wzrok, rzeźbę – przez dotyk. Myśl Herdera w ogólności charakteryzuje łączliwość bardzo różnych elementów. Wydaje się, że jest to efekt rozumowania przez analogię. Dzięki tej metodzie myślenia Herder dostrzegał podobieństwa, ale też różnice między rozpatrywanymi zjawiskami. Chociaż dziś przyznaje się słuszność wielu jego spostrzeżeniom, istnieje niejaka trudność w odczytaniu jego myśli, gdyż współczesne badania prowadzone są w perspektywie wąskich specjalności wiedzy. W *Dzienniku* dominuje dążenie do integralności wiedzy o człowieku. Brzmi to może paradoksalnie: filozofa dziejów – który znany jest przede wszystkim ze swoich rozważań związanych z historią, naturą i literaturą – interesował głównie człowiek jako całość cielesna i duchowa. Rozpatrując prace Herdera pod kątem jednej tylko dziedziny wiedzy, zubaża się jego refleksję. Lektura *Dziennika mojej podróży z roku 1769* Herdera jest na to dostatecznym dowodem.

Herder uczestniczył w sporach oświeceniowych i był człowiekiem Oświecenia. Jednocześnie wyprzedzał myślą swoją epokę, głównie przez takie usytuowanie problemu, że jest on jeden, konkretny, ale ulegający ciągłym przemianom. Tezę tę potwierdził Roman Ingarden w klasycznej rozprawie *O dziele literackim*; w rozważaniach na temat warstw dzieła literackiego podkreśla fakt, że dzieło literackie jest wielowarstwowe i jednocześnie obowiązuje w nim porządek następstwa poszczególnych części dzieła; odróżnia przy tym samo dzieło literackie od jego konkretyzacji:

Dopiero na podstawie wyników podanych w niniejszej książce można pokazać, jak dalekie perspektywy objął Herder i dlaczego mimo to jego najważniejsze stwierdzenia musiały pozostać niezrozumiałe.¹⁷

^{16/} J.G. Herder *Dziennik...*, s. 46.

^{17/} R. Ingarden *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz, Warszawa 1988, s. 383.

Roztrząsania i rozbiory

Dziennik Herdera stanowi interesujące studium człowieka, epoki i myśli. Spisywany przez myśliciela, który uznał wzniosłość za centralną kategorię swojej osobowości, jest zapisem mówiącym o wielorakim otwarciu: osoby, przestrzeni, formy i myśli. Interesujący jest także fakt uznania przez Herdera formy dziennikowych zapisów za gatunek stosowny do wyrażenia treści, które koncentrowały się wokół wychodzenia z zamknięcia oświeceniowych pojęć.

Anna RZYMSKA